dr hab. Lucyna Harmon, prof. UR
Uniwersytet Rzeszowski
Instytut Neofilologii, Katedra Filologii Angielskiej
email: luwil@ur.edu.pl
tel. 608305082

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Dagmary Hadyny pt."Fan Translation: A Case Study" (Tłumaczenie fanowskie: Studium przypadku)

1.Uwagi ogólne

Przedłożona do oceny praca porusza temat godny uwagi badawczej i generalnie słabo do tej pory opisany w literaturze przedmiotu. Został on przedstawiony – zgodnie z deklaracją autorską –z perspektywy zarówno studiów nad fandomem, jak i przekładoznawstwa jako dyscypliny, którą reprezentuje Autorka. Temat ten mieści się jak najbardziej w obrębie aktualnych zainteresowań samego przekładoznawstwa, które dawno już odeszło w swoim głównym nurcie od badań czysto językoznawczych i przybrało charakter interdyscyplinarny, skupiając się obecnie na społecznych uwarunkowaniach tłumaczenia i skutkach tłumaczenia oraz na osobie tłumacza (osobiście ubolewam nad radykalnością tych tendencji, które uważam za odwrót przekładoznawstwa od przekładu, ale fakt pozostaje faktem).
Pani mgr Hadyna przedstawia tłumaczenie fanowskie jako zjawisko społeczne generowane, wspierane i podtrzymywane w swoim istnieniu przez internet. Sporo uwagi poświęca w części wstępnej samemu fenomenowi współczesnego fana, przyznając się przy tym do własnego doświadczenia fanowskiego i słusznie zaznaczając, że jako takie może ono zmniejszać dystans badacza do przedmiotu badań. Jako czytelnik chwilami odnosiłam wrażenie, że istotnie miało to miejsce.

Na szczególne podkreślenie i uznanie zasługują zwłaszcza dwa walory ocenianej pracy: olbrzymia pracochłonność opracowania tematu wynikająca z jego wieloaspektowego ujęcia oraz krytyczne podejście Autorki do omawianej literatury przedmiotu, co nie zawsze ma miejsce w przypadku prac doktorskich, chociaż z zasady powinno.
Pani Magister nie ułatwiłasobie zadania, choć mogła to bez problemu uczynić bez wpływu na końcową ocenę całości, na przykład pomijając całkowicie treści zawarte w rozdziale piątym,

czyli drobiazgową analizę wybranych fragmentów tekstu tłumaczenia fanowskiego, po części w porównaniu z tłumaczeniami oficjalnymi. Stwierdzam tym samym, że również w przypadku braku tego rozdziału i przejścia do konkluzji już na stronie 160 (a nie 209, jak to ma miejsce w rzeczywistości) z przekonaniem zaopiniowałabym całość pozytywnie z uwagi na wspomniane na wstępie trendy we współczesnym przekładoznawstwie, lecz osobiście bardzo się cieszę, że ten rozdział jest i umożliwia nam wgląd w rzeczywisty produkt kolektywnej pracy tłumaczy-fanów, dając wyobrażenie o jej możliwościach i ograniczeniach.

2. Uwagi dotyczące strony formalnej

Praca jest ustrukturyzowana zgodnie z przyjętymi standardami, podzielona część teoretyczną i analityczną, i podsumowana. Pod tym względem nie budzi żadnych zastrzeżeń.
Część teoretyczna składa się z dwóch, a część analityczna z trzech rozdziałów z podrozdziałami. Wszystkie wyodrębnione sekcje zostały ponumerowane i adekwatnie zatytułowane. Jedynie tytuł całej pracy powinien moim zdaniem zostać sformułowany bardziej szczegółowo, a mianowicie zawierać informację o konkretnym „przypadku" stanowiącym przedmiot badań (konkretnej powieści konkretnej autorki), choć zakładam, że Autorka mogła mieć powody, dla których ta specyfikacja została pominięta.

Pewne niedociągnięcie warsztatowe (albo niedopatrzenie) stanowi brak adnotacji o autorstwie tłumaczenia oryginalnych polskojęzycznych wpisów na omawianym forum internetowym, które są cytowane w tekście wywodu w tłumaczeniu angielskim, a brzmienie oryginalne jest podawane w przypisie dolnym. Tłumaczenia zostały zapewne wykonane przez samą Autorkę, lecz powinno to być wyraźnie podane do wiadomości czytelnika, zwłaszcza w pracy poruszającej również kwestie związane z autorstwem i prawami autorskimi. Uwaga ta ma zastosowanie również wobec anglojęzycznego aneksu (Appendix 2).
Podobne zastrzeżenie dotyczy nieprzetłumaczonych w ogóle na język wywodu elementów polskojęzycznych. (np. str. 128, 129,130). Polscy badacze bardzo często, być może nieświadomie, zakładają, że ich prace będą czytać wyłącznie rodacy, więc nie przykładają należytej wagi do objaśniania przytaczanych wyrażeń polskich lub polskich elementów kulturowych (np.Autorka wprowadza na str. 21 nazwisko Sapkowski, bez komentarza, jak gdyby czytelnik anglojęzyczny miał je od razu rozpoznać, a tego nie można zakładać). Nawet jeśli w rzeczywistości miałoby tak być, należy przyjąć, że czytelnik nie jest Polakiem, gdyż w przeciwnym razie pisanie w języku obcym nie ma żadnego sensu. Kwestii tej poświęcam tyle miejsca bynajmniej nie ze względu na wagę zarzutu, lecz na częstotliwość zjawiska, którego dotyczy, w polskim piśmiennictwie obcojęzycznym i własne przekonanie o potrzebie podjęcia

wszelkich możliwych działań w kierunku jego eliminacji.

W kilku miejscach (np. str. 71, 74) Autorka niepotrzebnie umieszcza cytat wyodrębniony w cudzysłowie. Ponieważ są to pojedyncze przypadki, uwaga ta dotyczy raczej edycji tekstu, o której za chwilę.

Ponadto stwierdzam kilkakrotne użycie niepożądanego w pracy naukowej emocjonalizmu„unfortunately" (str. 88, 96, 115), którą czytelnik może odbierać jako próbę manipulacji.Wszędzie tam, gdzie autor chce oceniać opisane fakty, proponowałabym czynić to raczej przy pomocy pierwszoosobowych stwierdzeń, np. I believe..., In my opinion..., natomiast w opisach samych faktów (jak na str. 88) emocjonalizmy pomijać.

Należy również unikać absolutyzowania (zwłaszcza niepopartego argumentem) przy pomocy intensyfikatorów, np.definitely (str. 30), of course (str.49), a także anyone (str. 32).Ten ostatni może wręcz wywołać kompleksy u czytelnika ("Anyone can scan an original comic, remove the text from the speech baloons ..." - Każdy może zeskanować oryginalny komiks, usunąć tekst z dymek...). A może jednak nie każdy?

3. Uwagi dotyczące treści merytorycznych

Rozdział pierwszy jest poświęcony zjawisku fandomu w kontekście historycznym i społecznym, co jest jak najbardziej uzasadnione z perspektywy celów pracy. Do jego treści chciałabym zgłosić jedynie dwie uwagi.

Na str. 16, podając definicję pojęcia „fan" za słownikiem oksfordzkim, (jako „osoby, którą cechuje mocne zainteresowanie lub admiracja jakiejś konkretnej osoby lub rzeczy") Autorka, być może nie do końca świadomie, wydaje się kwestionować jej kompletność lub trafność stwierdzając, że nie uwzględnia „nieodłącznej aktywności zaangażowania fana", w odróżnieniu od zasadniczej pasywności zwykłego odbiorcy.Odnoszę wrażenie, że w tym miejscu Autorka przyjmuje postawę bardzo aktywnego, wymagającego fana, wręcz odmawiającego tego miana mniej zaangażowanym entuzjastom. Nie ulega bowiem wątpliwości, że słowo fan w języku angielskim, a także polskim, znaczy dokładnie to, co podaje słownik oksfordzki, nie nakładając na desygnat osobowy żadnych dodatkowych zobowiązań.

Spore (moje) wątpliwości budzi skojarzenie tłumaczenia fanowskiego z tłumaczeniem środowiskowym (str.28). Moim zdaniem te dwa rodzaje tłumaczenia nie mają ze sobą nic wspólnego, służą bowiem znacząco odmiennym celom i wynikają z odmiennych motywacji. Tłumaczenie środowiskowe służy życiu, a czasami wręcz przeżyciu jednostki, a bywa

wykonywane z poczucia obowiązku, ludzkiej solidarności, przyzwoitości, a czasem wręcz przymusu. Niewiele ma wspólnego z przyjemnością czy zabawą (co stwierdzam na podstawie doświadczenia).

Rozdział drugi dzieli się na dwie części, z których pierwsza jest poświęcona zagadnieniom związanym z przekładoznawstwem, w tym historii tłumaczenia zbiorowego, wybranym koncepcjom teoretycznym i terminologii przekładoznawczej, druga zaś studiom nad fandomem jako nie do końca jeszcze umocowanej dyscypliny akademickicej. Treści te nie budzą żadnych zastrzeżeń pod względem układu i zawartości.

W rozdziale trzecim nakreślono sylwetkę i twórczość Elisbeth Gaskell, której powieść *North and South* (Z południa na północ) w tłumaczeniu fanowskim, a po części również w dwóch tłumaczeniach oficjalnych, stanowi zasadniczy przedmiot badań. Przedstawiono też ekranizację tej powieści w postaci mini-serialu BBC z roku 2004, który wywołał falę zainteresowania tym dziełem wśród fanów zgromadzonych pierwotnie na forum poświęconym Jane Austen, doprowadzając do powstania osobnego forum miłośników *Z południa na północ*. W dalszej części następują fascynujące opisy działań fanów w kierunku zainteresowania wydawców powieścią Gaskell i ich ostateczny sukces oraz odkrycie zapomnianego polskiego tłumaczenia z roku 1873. Ponadto przedstawiony jest w szczegółach pomysł wykonania tłumaczenia i zaskakujące sylwetki fanek, które podjęły się roli tłumaczek (zaskakujące z powodu niespełniania przez nie podstawowego kryterium kompetencji tłumacza, czyli bardzo dobrej znajomości języka oryginału).
Rozdział ten czyta się „jednym tchem", co dość rzadko ma miejsce w przypadku prac doktorskich i zasługuje na szczególne podkreślenie.

Rozdział czwarty jest poświęcony procesowi tłumaczenia powieści przez pięć fanek. Autorka bardzo starannie przedstawia procentowy udział każdej z nich w całości projektu, podaje daty zamieszczania przez nie partii tłumaczeń na forum, cytuje ich korespondencję, przytacza komentarze, omawia efekty edycji tekstu końcowego.
Rozdział ten posiada ogromną wartość poznawczą. Doświadczony tłumacz bywa bowiem czasami wręcz zmuszony okolicznościami do wykonania tłumaczenia tekstu wykraczającego poza jego kompetencje przedmiotowe i wówczas jego sytuacja niewiele się różni od opisywanej przez Panią Magister sytuacji fanek, które swojej niekompetencji nie kryją.

Rozdział piąty zawiera między innymi analizę błędów tłumaczenia fanowskiego według klasyfikacji błędów tłumaczeniowych Krzysztofa Hejwowskiego, opracowanej dla potrzeb analizy tłumaczenia profesjonalnego. Jak pokazuje Autorka, rodzaje błędów w tłumaczeniu profesjonalnym i fanowskim (jako amatorskim) pozostają te same, co potwierdza istotę

tłumaczenia w ogóle, narażonego ze swej natury na pewne uchybienia. Co ciekawe, jak pokazuje Autorka na konkretnych przykładach, tłumaczenie fanowskie w odbiorze czytelniczym miejscami wcale nie odbiega od efektu pracy profesjonalnego tłumacza pod względem jakości.

4. Uwagi dotyczące edycji tekstu

Edycja jest w mojej ocenie zdecydowanie najsłabszą stroną ocenianej pracy, co można oczywiście zinterpretować jako komplement, bowiem chodzi o coś, co najłatwiej poprawić. Nie chodzi przy tym głównie o kwestie czysto wizualne (choć tu również pojawiają się drobne zastrzeżenia, a mianowicie tytuły wyodrębnionych partii tekstu na dole strony poprzedzającej ich treść, np. str. 43, 75, 103, byłyby na właściwym miejscu na następnej stronie), lecz przede wszystkim o szkolne wręcz błędy językowe wynikające najprawdopodobniej z pośpiechu i braku rewizji tekstu przed przedłożeniem go do oceny, np. „**How translation studies should** approach a translation…?" (str.11), „she **was** not sure if the topic (…) **is** still worth pursuing " (str 112), "…**was** informed that the release **will** be postponed" (str. 119), "research **of** the translation process" (str. 53), "much less researched issue **that** the competence itself" (str. 54-55) "research **in** translation competence "(str.56) oraz przeoczeń typu "…developed **in as late as in**the 20th century" (str. 12), " a group of admirers is looking forward a version translated as properly as possible" (str. 119), "a patchwork of knowledge available every individual" (str.73) i literówek w rodzaju Bordieu (str..65), czy absurdalnych sformułowań, np. „…the most popular **method** of translating (…) **isa** volunteer translation **group** (str. 33), „Jenkins, **after basing** his thinking on De Carteau's theories in 1990s, **turned to**…"(str.74)., „it is **noteworthy to understand** the plot…"Zwracam uwagę na tę kwestię – jak poprzednio, nie z powodu wagi problemu w przypadku tej konkretnej pracy doktorskiej, lecz przede wszystkim ze względu na realne niebezpieczeństwo dyskwalifikacji pracy przez surowego recenzenta w przyszłości, na okoliczność, gdyby Doktorantka chciała kontynuować pracę naukową.

5. Inne drobne uwagi

W tej sekcji pozwolę sobie (życzliwie, a nie złośliwie) zwrócić uwagę na kilka drobnych uchybień, które warto skorygować przy ewentualnym przygotowywaniu pracy do druku w postaci książki.

„Numerals"to pojęcie zbiorcze obejmujące zarówno liczebniki wyrażone cyfrą, (digit) jak i pełnym słowem, więc wyrażenie „write numbers in numerals" (str. 161) jest niepoprawne logicznie.

W tłumaczeniu (zapewne własnym) fragmentu z przypisu 46 „w końcu forum zamknął, co nas bardzo dotknęło" („…eventually closed the forum, what hurt us a lot"- str.94),„what" należy zastąpić przez „which".

„Next month" należący do przeszłości i z tejże perspektywy postrzegany (str. 109) to raczej „the following month".

Nie wydaje się oczywiste, że tłumaczenie fanowskie, o którym mowa na str. 112 („szorstki, surowy i mocno zbudowany" w miejsce „rough, and stern, and strongly made", jest zdecydowanie bardziej precyzyjne („definitely more precise") niż przekład oficjalny(„ponury, zwalisty, nieokrzesany"), więc może warto zachować powściągliwość. Tłumaczka profesjonalna wydaje się tu stosować rozpoznawalną strategię (dla samooceny postaci używa słów kojarzących się negatywnie).

6. Wnioski końcowe

Podsumowując stwierdzam, że pani mgr Dagmara Hadyna wykazała się w przedłożonej do oceny pracy dogłębną znajomością przedmiotu, dociekliwością, erudycją i bardzo dobrym opanowaniem warsztatu badawczego. Wyszczególnione powyżej zastrzeżenia stanowią raczej wynik odrobionej pracy domowej recenzenta, zobowiązanego do bardzo dokładnej lektury tekstu przy nastawieniu krytycznym. Przedstawione wyniki badań stanowią cenny, interesujący wkład do badań nad przekładem i fandomem.

Stwierdzam tym samym, że przedłożona do oceny rozprawa doktorska spełnia wymagania określone w art. 187 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* i wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Warszawa, 30.04.2021